



EWA JASKÓŁOWA

 <https://orcid.org/0000-0002-4477-9963>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Rozmowy o wierszach Wisławy Szymborskiej w kontekście nowej humanistyki

Conversations about Wisława Szymborska's Poems in the Context of the New Humanities

Abstract: The article seeks a way to interest students in poetry by finding in it problems important to the teenage generation. Selected poems by Wisława Szymborska are shown as a medium that can provoke in-depth reflection on problems of keen interest to teenagers. Ways of discussing the Nobel Prize winner's works in the context of such issues as empathy, propaganda, and ecology are shown, and it is suggested that many questions can be posed by reaching for this poetry.

Keywords: Wisława Szymborska's poetry, poems, new humanities, nature, ecocriticism

Abstrakt: W artykule poszukuje się drogi do zainteresowania uczniów poezją przez odnalezienie w niej problemów ważnych dla pokolenia nastolatków. Wybrane wiersze Wisławy Szymborskiej pokazane zostały jako medium, które może sprowokować pogłębioną refleksję o problemach żywo interesujących młodzież. Zaprezentowano sposoby rozmowy o utworach noblistki w kontekście takich kwestii, jak empatia, propaganda czy ekologia, zasugerowano jednocześnie, że można stawiać wiele pytań, sięgając do tej poezji.

Słowa kluczowe: poezja Wisławy Szymborskiej, wiersze, nowa humanistyka, natura, ekokrytyka

Twórczość Wisławy Szymborskiej daje szansę na bardzo ciekawe spotkania z poezją w szkole i poza nią. Wielokrotnie prowokowałam uczniów i studentów do takich dyskusji o twórczości noblistki, które prowadziły do zdziwienia, że pod „zwykłą” warstwą języka kryją się niezwykle sensory. Możemy je zobaczyć, nie dociekając, czy nasze rozpoznania są zgodne z intencją autorki. Poezja ta w różnych niespodziewanych momentach naszej współczesności zaczyna na nowo przemawiać, by w olśniewający sposób pobudzić do refleksji o aktualnych doświadczeniach. I tak, w prośbie kończącej wiersz pt. *Wszelki wypadek*¹ odnajdujemy dziś poszukiwanie akceptacji i empatii wobec drugiego człowieka.

Więc jesteś? Prosto z uchylonej jeszcze chwili?
Sieć była jednooka, a ty przez to oko?
Nie umiem się nadziwić, namilczeć się temu.
Posłuchaj,
Jak mi prędko bije twoje serce.

(Szymborska, 2023: 316)

W dobie coraz powszechniejszego przeszczepiania narządów połączenie bicia mojego serca z twoim można oczywiście odczytywać jako dar życia, choć jest to moim zdaniem w kontekście całego utworu mało przekonująca interpretacja metaforycznej prośby. Jeśli natomiast dostrzeżemy, że w wierszu zgromadzone zostały frazy językowe „gotowe” na wszelki, czyli każdy wypadek, obsługujące najróżniejsze sytuacje zagrożenia, to zastanowi nas bezosobowość tego języka, wyliczenia i schematyczność. Zza takiego **gotowego na wszelki wypadek języka** nie widać człowieka, ani tego, który był zagrożony, ani tego, który to zagrożenie relacjonuje, nie widać emocji żadnej strony, nie widać współczucia ani współodczuwania. Dlatego zdziwienie w ostatnich wersach jest tak silne, dlatego nadmiarowi słów gotowych przeciwstawione zostaje milczenie „nie umiem [...] namilczeć się temu”. Słuchanie zaś – „jak mi prędko bije twoje serce” – można odczytać właśnie jako prośbę o intymne (niekoniecznie erotyczne) spotkanie, w którym ludzie odniosą się do siebie z empatią i wzajemnym zrozumieniem. Gdyby ktoś chciał odszukać jakieś literackie analogie, warto sięgnąć do *Romantyczności* Adama Mickiewicza i prośby, która funkcjonuje już jako aforyzm: „Miej serce i patrzaj w serce”. Przecież w balladzie Mickiewicza też chodzi o zrozumienie drugiego, wrażliwego człowieka, choć szkoła na podstawie tego tekstu odtwarza raczej „spór klasyków z romantykami”,

¹ Tom *Wszelki wypadek* ukazał się w 1972 roku, a wiersz pod tym samym tytułem, zamieszczony jako pierwszy w tym tomie, wydrukowany był w „Życiu Literackim” 24 grudnia 1967 roku (Szymborska, 2023: 314 i 316).

który słabo interesuje czternastolatków w XXI wieku. Uczniowie prawie wcale nie mają szans, by zająć się problemem empatii ludzi, którzy otaczają nieszczęśliwą dziewczynę. A przecież ta druga kwestia może skłonić nastolatków do przypomnienia sobie własnych doświadczeń, obudzić zainteresowanie młodych ludzi. Zderzenie prośb zapisanych w finale ballady Mickiewicza i wiersza Wisławy Szymborskiej może więc stać się załączkiem ciekawych dla uczniów rozmów o współczesności w kontekście wielkiej literatury.

Warto szukać ścieżek prowadzących do serc i umysłów młodzieży, która w szkole jest tylko chwilę – te słowa też przywołują ważny tytuł wiersza i tomiku Wisławy Szymborskiej. Poetka często odnosiła się do pojęcia „chwila” i dość łatwo można odnaleźć w twórczości noblistki zawierające to słowo frazy. Oto tylko garsteczka wyszukana z pamięci:

Na chwilę tu jestem i tylko na chwilę
(*Urodziny* z tomu *Wszelki wypadek* – Szymborska, 2023: 339)

pojedyncza osoba w ludzkim chwilowo rodzaju,
która tylko parasol zgubiła wczoraj w tramwaju.
(*Przemówienie w biurze znalezionych rzeczy* z tomu *Wszelki wypadek* –
Szymborska, 2023: 337)

Jak okiem sięgnąć, panuje tu chwila.
(*Chwila* z tomu *Chwila* – Szymborska, 2023: 508)

Mogła mi nie być dana
pamięć dobrych chwil.
(*W zatrzęsieniu* z tomu *Chwila* – Szymborska, 2023: 511)

Poszukiwanie słów o czasie w wierszach Wisławy Szymborskiej mogłoby umożliwić wzajemne zrozumienie pokoleń uczniów i nauczycieli. Dziś to bardzo ważne, bo młodzi ludzie pytają o czas, jaki dorośli dają im do przeżycia, czas w sensie dosłownym, gdy wokół nas zagrożeniem egzystencjalnym stają się nie tylko konflikty wojenne, lecz także zmiany klimatyczne. Na jedne i drugie młodzi ludzie są bardzo uwrażliwieni. Z tej świadomości nauczycieli mogą wyrastać najróżniejsze pomysły na literackie lekcje z poezją w roli głównej.

Rozpoznanie przez nauczycieli pacyfistycznych i proekologicznych postaw uczniów daje szansę odnalezienia drogi do rozmowy o literaturze i pokazania, że jest ona sprzymierzeńcem w realizacji idei obrony planety. Postawy młodych ekologów, ale także ludzi zainteresowanych polityką, prawem, psychologią, socjologią, czyli

całą sferą współczesnej humanistyki, świadczą o wrażliwości tego pokolenia i jego myśleniu obywatelskim. Rolą nauczycieli polonistów we współczesnej szkole jest sprowokowanie uczniów, za pośrednictwem literatury właśnie, do snucia refleksji na temat praw i obowiązków, lub choćby tylko powinności moralnych człowieka. Jest także powinnością nauczyciela prowokowanie młodych ludzi do refleksji nad odpowiedzialnością za naszą współczesność i przyszłość – narzędziem może być odnajdywanie analogii między dniem dzisiejszym a przeszłością i umiejętne wyciąganie wniosków z historycznych doświadczeń, zapisanych też w literaturze. Lekcje takiego myślenia zilustrowane współczesnymi reportażami (odwołuję się tu do książki: Koc, 2018) utwierdzą młodych w przekonaniu, że ich zaangażowanie w bieżące problemy społeczne i polityczne jest pewną koniecznością. W ten sposób można młodzieży pomóc dostrzec potrzebę podjęcia przez nią tematów nowej humanistyki, która pomoże w rozwiązywaniu palących problemów współczesnego świata.

Jak pisze Przemysław Czapliński:

Lęki dzisiejszej refleksji humanistycznej wynikają z rosnącej potęgi biotechnologii, czyli napędzanej przez rynek kapitalistyczny i uwalnianej przez liberalną politykę praktyki naukowej, pozwalającej na eksperymentowanie z życiem. Nadzieje humanistyki – wątłe i skromne – lokowane są w polu refleksji: nie zdoła ona powstrzymać biotechnologii, lecz może utrudnić jej rozwój (Czapliński, 2012: 63).

Nie chodzi więc o naiwne przekonanie nauk humanistycznych, że możliwe jest szybkie dotarcie do wszystkich źródeł zła i odwrócenia negatywnych konsekwencji działań „dla zysku”, ale o wskazanie argumentów, które mogą być wykorzystane w dyskusji służącej nazwaniu zagrożeń i powstrzymaniu ich skutków.

Można wskazać całe zbiory tekstów obecnych w szkolnym obiegu, w których badacze spod znaku ekokrytyki lub tylko operujący narzędziami badawczymi tego nurtu odkrywają nowe spojrzenie na relacje człowieka ze światem natury. Nowa humanistyka pozwala dostrzec związki życia i literatury. Być może ogląd różnych tekstów literackich przez pryzmat relacji między człowiekiem i naturą otworzy drogę nie tylko do zastanowienia się nad psychologią człowieka i naturą jako tłem pokazania gatunku ludzkiego, lecz także skieruje uwagę na samą naturę i sprowokuje do dyskusji o tym, jakie są kulturowe konsekwencje postrzegania człowieka inaczej niż w sposób, do jakiego przyzwyczaił nas humanizm wywiedziony z tradycji renesansu i antyku. Upraszczając nieco problem, szczegółowo wyłożony przez Przemysława Czaplińskiego (2012: 63–93), warto podkreślić, że nowa humanistyka (nazywana często posthumanistyką) przestaje stawiać człowieka najwyżej w hierarchii istot żywych, traktuje go natomiast na równi ze wszystkimi żywymi organizma-

mi. Ekokrytyka, pisze Czaplński, zadaje pytanie: „Czym jest natura dla współczesnego człowieka i z jakich wyobrażeń kulturowych – przez jakich twórców i jakie epoki wykształconych – dzisiejsze poglądy dotyczące natury wynikają?”. I dalej badacz wskazuje na ekokrytykę, podkreślając, że sięga ona po rodzaj eksperymentów poznawczych, gdy pyta: „Jakie wyobrażenia na temat natury należy zmienić, aby zmieniło się społeczne nastawienie do niej?” (Czaplński, 2012: 84).

Te same problemy intuicyjnie rozumiane są przez młodzież występującą w obronie klimatu, a zatem i całego świata natury, odmienionego w konsekwencji działań człowieka. Literatura może więc stać się swoistym medium, już nie tylko umożliwi intuicyjne rozpoznawanie problemów, lecz także sprowokuje do zracjonalizowanej refleksji, która oczywiście będzie mieć również emocjonalne podłoże.

Autorzy pionierskiej książki *Literatura i jej natury* z podtytułem *Przewodnik ekokrytyczny dla nauczycieli i uczniów szkół średnich* próbują przekonać uczestników procesu dydaktycznego do nowego odczytania wielu szkolnych lektur, co od początku tego stulecia zalecają badacze literatury i dydaktycy. Nowością w propozycji poznańskich autorów jest jednak ogląd utworów w perspektywie ekokrytycznej. Badacze sięgają do biblijnego mitu, który miał uzasadniać dominację człowieka nad światem natury, i odczytują go na nowo – pokazują, że człowiek w opowieści o stworzeniu świata jest ukazany jako ten, który uzyskał prawo opieki nad wszystkimi istotami żywymi, co nie jest jednoznaczne z dominacją nad nimi. Analizując historię biblijną i przywołując autorytet papieża Franciszka, autorka zamieszczonego w książce szkicu dowodzi, że ustanowione w świecie biblijnej opowieści relacje między człowiekiem i światem natury były wolne od cierpienia. Dopiero złamanie przez człowieka zakazu zniszczyło te relacje. To świadectwo swoistego uzurpowania sobie władzy przez człowieka, który powinien dążyć do naprawy tego, co zostało zniszczone (Czaplński, Bednarek, Gostyński, 2017: 48–50).

Wróćmy do poezji w refleksji szkolnej i pozaszkolnej. Utwory poetyckie zajmują w dydaktyce miejsce szczególne, bo przyroda jest przedmiotem poetyckich przedstawień od początków istnienia literatury. Poezja uwrażliwia na słowo, bo trzeba ją czytać uważnie, z namysłem, odsłaniając to, co może się kryć pod powierzchnią. To w wierszu Wisławy Szymborskiej znajdziemy zapis powszechnego skądinąd przekonania, że tylko „niektórzy lubią poezję”, nie przeszkadzało to poetce, by poezję (może dla tych niektórych) tworzyć, i nie przeszkadza nauczycielom, by do niej przekonywać.

Rozmowa o zbiorze Wisławy Szymborskiej zatytułowanym *Milczenie roślin* może rozpocząć się od przywołania tych doświadczeń młodych ludzi, które wiążą się z ich udziałem w wystąpieniach w obronie klimatu lub tylko z obserwacją takich działań. Ogólna fraza „w obronie klimatu” kryje przecież sprzeciw wobec wycinania lasów

i niszczenia przyrody. Zapytajmy więc najpierw o osobiste doświadczenia i poglądy uczniów, by następnie pokazać zbiór, którego tytuł brzmi tak samo jak tytuł wiersza wydrukowanego na rozkładanej karcie z pięknym kolażem zdjęć roślin. *Milczenie roślin* (Szymborska, 2011) to zbiór utworów wydanych w 2011 roku wybranych z wcześniej opublikowanych tomików *Chwila*, *Dwukropek*, *Tutaj* oraz jednego wiersza ze zbioru *Sól*.

Zarówno tytuł zbioru, jak i jego szata graficzna podpowiadają temat i kierunek odczytania całości (Gralewicz-Wolny, 2014). Czym jest natura dla poetki? Czym stanie się dla nas po lekturze wierszy? W zbioru nas interesującym widzę nie tylko przedmiot kontemplacji, lecz także partnera do snucia monologów, element wspólnego świata, w którym człowiek zajmuje jakąś pozycję obok natury. Gdy czytamy tytułowy wiersz:

Jednostronna znajomość między mną a wami
rozwija się nie najgorzej.

Wiem, co listek, co płatek, kłos, szyszka, łodyga,
i co się z wami dzieje w kwietniu, a co w grudniu.

(Szymborska, 2023: 518)

– przychodzi na myśl „czuły narrator” z esejów Olgi Tokarczuk, ale wiemy, że w liryce trzeba go określić inaczej. Nie chcę tu zapraszać zimnego, strukturalistycznego podmiotu lirycznego, choć podmiotowość jest tu bardzo pierwszoosobowa. Szukam dla niej określenia, które z jednej strony oddałoby ton wypowiedzi, a z drugiej pozwoliło nazwać wyjątkowość podmiotu, który prowadzi czytelnika (słuchacza) i jednocześnie rozmawia z naturą. I na zasadzie pewnej analogii proponuję wprowadzić kategorię „refleksyjnego kontemplatora”, który upodmiotawia naturę. W wierszu *Milczenie roślin* i w całym tak zatytułowanym zbioru to refleksyjny kontemplator snuje monolog, w którym próbuje dociekać istoty relacji między człowiekiem a naturą, prowadzi przez meandry człowieczej pamięci, pokazując (chciałoby się powiedzieć) jej naturę. W ten sposób wskazalibyśmy dwa znaczenia słowa „natura”² w wybranych wierszach Szymborskiej. Natura oznacza w *Milczeniu roślin* świat materialny, do którego oczywiście należy cała zielona przyroda i człowiek. Wspólnotą jest szeroko rozumiane życie, wyrażone metaforą podróży. Ale kontemplując tę „jednostronną” znajomość, poetka poszukuje refleksyjnie wspólnych „doświad-

² Julia Fiedorczuk we wprowadzeniu do ekokrytyki, wskazując na amerykańskie i angielskie źródła pojęć, omawia warianty rozumienia słowa „natura”, do których odwołuję się w moim wywodzie (Fiedorczuk, 2015: 39–42).

czeń”, wcale nie błahych. Naszym istnieniem – ludzi i świata natury – rządzą te same prawa fizyki.

Rzucamy cienie na tych samych prawach.
Próbujemy coś wiedzieć, każde na swój sposób,
A to, czego nie wiemy, to też podobieństwo
(Szymborska, 2023: 518)

– mówi poetka, podejmując refleksję ontologiczną innego noblisty, Czesława Miłosza:

Patrzcie, jak drzewo rzuca długie cienie,
I nasz, i kwiatów cień pada na ziemię:
Co nie ma cienia, istnieć nie ma siły.
(Czesław Miłosz, *Wiara* – Miłosz, 1996: 56)

W utworze Miłosza wskazane są analogie między dwoma rozdzielonymi światami, w wierszu Szymborskiej jest wspólnotowe my: podróż jest **nasza**, trzyma **nas** ta sama gwiazda, **próbujemy** coś wiedzieć, każde na swój sposób. Sposób zdobywania wiedzy nas różnicuje, ale już niewiedza staje się znakiem podobieństwa. Ta dociekliwość, chęć dotarcia do istoty natury, którą poetka wokół siebie rozpoznaje, podziwia, kontempluje, przyswaja w refleksji podmiotowej, jest znakiem rozpoznawczym Szymborskiej, dostrzegalnym zarówno w *Urodzinach* (z tomu *Wszelki wypadek*), jak i we wcześniejszej *Rozmowie z kamieniem* ze zbioru *Sól*. W tym drugim wierszu:

Pukam do drzwi kamienia.
– To ja, wpuść mnie.
Przychodzę z ciekawości czystej.
Życie jest dla niej jedyną okazją.
Zamierzam przejść się po twoim pałacu,
a potem jeszcze **zwiedzić liść i kroplę wody**.
(Szymborska, 2023: 252, podkr. – E.J.)

– zadziwia nas stałość motywów i niezwykła wprost konsekwencja poszukiwania możliwości dotarcia do wiedzy o wszechrzeczy. W opublikowanej po raz pierwszy w 1962 roku *Rozmowie z kamieniem* (Szymborska, 2023: 252–255) porażka jest dojmująca, bo wynika nie z braku po stronie natury, lecz z braku po stronie człowieka. To człowiek dowiaduje się, że brak mu „zmysłu udziału” (Szymborska, 2023: 254). W *Milczeniu roślin* nie znajdziemy już hardej posta-

wy dobijania się o pełnię wiedzy, tu jest pokorne sprawozdanie, uświadomienie sobie ograniczonej wiedzy i odkrywanie nierozwiązywalnej aporii zapisanej w puencie wypowiedzi:

Rozmowa z wami konieczna jest i niemożliwa.
Pilna w życiu pośpiesznym
i odłożona na nigdy.

(Szymborska, 2023: 519)

Tę rozmowę prowadzą ekolodzy, prowadzą ekokrytycy, ale też my wszyscy, którzy jasno zdajemy sobie sprawę z faktu, że to człowiek jest głównym sprawcą przeobrażeń natury. Uznając ten fakt za podstawowy wyznacznik współczesnej epoki, biolog Eugene F. Stoermer nazwał ją antropoceniem. Pojęcie to zostało

spopularyzowane przez laureata nagrody Nobla w dziedzinie chemii Paula Crutzena. W 2000 roku Crutzen i Stoermer przekonywali, że epoka geologiczna, w której żyjemy, powinna być określona mianem antropocenu, ponieważ ludzka działalność od czasów rewolucji przemysłowej zmieniła oceany, atmosferę i powierzchnię Ziemi w stopniu porównywalnym do kataklizmów naturalnych determinujących poprzednie ery geologiczne (Fiedorczuk, 2015: 10–11).

Końcowa fraza wiersza prowokuje do rozważań, dlaczego rozmowa jest jednocześnie „konieczna i niemożliwa”, pilna i „odłożona na nigdy”. A może właśnie powinna być prowadzona natychmiast, bo zagrożenia klimatyczne mogą być ograniczone tylko wtedy, gdy człowiek zrozumie rolę świata przyrody w utrzymaniu klimatycznej równowagi i przyjmie postawę, w której zweryfikuje swoje zwyczaje, nawyki, zrewiduje mity. Poezja bardzo często, a Wisławy Szymborskiej szczególnie, odpowiada na wyrotowy charakter nowej humanistyki, w której ekokrytyka, podobnie jak krytyka feministyczna czy postkolonialna,

jest praktyką zaangażowaną, zakładającą, że lepsze rozumienie mechanizmów zawiadujących naszymi wyobrażeniami na temat natury przełoży się ostatecznie na wykształcenie mniej destruktywnych postaw wobec ludzkiego i nie-ludzkiego świata (Fiedorczuk, 2015: 19–20).

Cały zbiór wierszy *Milczenie roślin* może być odczytany w kontekście rozważań o tym, co ludzkie i nie-ludzkie. Kategoria „nie-ludzkie” wymaga głębszego namysłu, uczniowie bowiem, słysząc to słowo, przyjmują postawę oceniającą, koja-

rzą je z niegodziwym i niegodnym człowieka działaniem, podczas gdy w myśl snutych tu rozważań nie-ludzka to inna niż ludzka. Nie gorsza, nie lepsza, lecz inna, odmienna, nie ma w tym określeniu elementu oceny. Zmiana tego paradygmatu kulturowego myślenia wymaga intensywnego przepracowania wielu lektur szkolnych³.

Warto zaproponować uczniom indywidualną lekturę całego tomiku oraz zachęcić ich do wyboru jednego wiersza, o którym każdy z nich zechce się wypowiedzieć i wokół którego zbuduje swoją refleksję o relacji między człowiekiem a naturą. Wybór zdecyduje oczywiście o kierunku rozważań, bo refleksja musi łączyć się z tekstem poetyckim. Aby zadanie zostało dobrze zrozumiane i spełniło swój cel: pokazało sposób myślenia młodych ludzi oraz ich umiejętność poszukiwania kontekstów, a także ujawniło wrażliwość uczniów – trzeba jeszcze jedną lekcję poświęcić na wspólne czytanie i wspólne rozważania o wybranym wierszu. Proponuję utwór pt. *Notatka* (pierwodruk w 2001 roku) (Szymborska, 2023: 544–545). Pytania do rozważenia przed odczytaniem wiersza mogą skupić się wokół takich oto kwestii: Co to znaczy życie? Z jakimi czynnościami, doświadczeniami zwykliśmy je łączyć? Co żyje? Na koniec tych wstępnych dywagacji można poprosić uczniów o napisanie notatki, w której każdy indywidualnie odpowie na pytanie, co to jest życie. Zanim więc przeczytamy wiersz, spróbujmy rozpalić dyskusję, która następnie zostanie skierowana na utwór i w konsekwencji na nim skupiona.

Notatka zaczyna się od nadzwyczaj syntetycznego przedstawienia życia jako sposobów jego istnienia:

Życie – jedyny sposób,
żeby **obrastać liśćmi**,
łapać oddech na piasku,
wzlatywać na skrzydłach;

być psem
albo głaskać go po ciepłej sierści;
(Szymborska, 2023: 544, podkr. – E.J.)

W tych kilku wersach oddana została kwintesencja całej natury, tej nie-ludzkiej i ludzkiej. Życie bowiem to sposób na ujawnienie i wyrażenie fizyczności, która decyduje o wspólnocie wszystkich stworzeń – od tych zielonych aż po zwierzęce i ludzkie. I nie ma istotnego znaczenia to, czy życie jest wyrażone bytem psa czy

³ Mam tu na myśli choćby utwór Gustawa Herlinga-Grudzińskiego *Na nieludzkiej ziemi*. Czytany z perspektywy ekokrytycznej otworzył się na nowe znaczenia.

człowieka czule go głaskającego. Poza fizycznością jest jeszcze druga cecha dystyngtywna życia, zresztą najczęściej z fizycznością łączona. To ból. W poetyckiej frazie wyrażony na zasadzie opozycji:

odróżnić ból
od wszystkiego, co nim nie jest;
(Szyborska, 2023: 544)

Warto zwrócić uwagę, że w drugim z przytoczonych wersów znajdujemy sugestię na temat pewnej równowagi w życiu. Ból nie jest zatem doświadczeniem dominującym, jest równoważony tym, co bólem nie jest. Genialnie uchwycona zostaje wspólnota całej natury – ludzkiej i nie-ludzkiej – za pomocą bezokoliczników, które określają sposób życia. Warto owe formy nieosobowe obejrzeć z dwu perspektyw: dosłownej i metaforycznej – pamiętajmy, że przywilejem poezji jest, że słowo w niej użyte nigdy nie znaczy tylko dosłownie, zawsze niesie z sobą metaforyczne sensy. A zatem życie to sposób, żeby:

- „obracać” – w wierszu, dosłownie, liśćmi, ale obracać można: w piórka, w bogactwo...; o ile dosłowne znaczenie odsyła do zielonej natury, o tyle metaforyczne – do ludzkiego sposobu bycia, a zwłaszcza do sfery kojarzonej głównie z konsumpcją;
- „łapać oddech na piasku” – kojarzy się z cierpieniem ryby wyrzuconej na brzeg, ale też oddechem ludzkim w sensie metaforycznym – jako odczuwaniem chwilowej przerwy w doświadczeniu mało przyjemnych rzeczy;
- „wzlatywać na skrzydłach” mogą oczywiście ptaki, ale metafora wskazuje na niezwykłe uniesienia lub osiągnięcia ludzkie.

Widać, jak słownictwo odnoszące się do zachowań, przeżyć czy doświadczeń człowieka czerpie z nazewnictwa określającego zachowania w świecie przyrody (natury). Jest zatem życie cechą całej natury – zielonej, zwierzęcej i ludzkiej.

Analogiczną analizę można przeprowadzić w odniesieniu do czasowników „mieścić się”, „podziwiać”, „poszukiwać”, choć zasada ich funkcjonowania jest nieco inna. Czasowniki te przede wszystkim oznaczają stany i czynności mało dynamiczne. Mieszcząc się w czymś łączy wszystkie żyjące istoty; podziwia człowiek, ale patrzy przecież między innymi na rośliny i zwierzęta; poszukiwanie jest także czynnością powolną i wspólną.

„Notatkę” o życiu, jego cechach i znakach rozpoznawczych zamykają dwa słowa: „nie wiedzieć”. Życie nie daje zatem szans na to, by osiąść pełnię wiedzy, by być nieomylnym. Życie to błędzenie, omyłki, poszukiwanie prawdy. Zderzenie na zakończenie zajęć notatek własnych uczniów o życiu z notatką poetycką pozwoli młodym ludziom na dostrzeżenie istoty literackości, na rozważenie pytań: Co

poezja Wisławy Szymborskiej (z czytanego zbioru) mówi nam o świecie? Jakie relacje między człowiekiem i światem poeta próbuje uchwycić i utrwalić w wierszach?

W ramach podsumowania można zachęcić uczniów, by z wierszy składających się na zbiorek *Milczenie roślin* wybrali frazy, które chcieliby zapamiętać jako istotne dla siebie aforyzmy.

Publikacja pełnej spuścizny poetyckiej w postaci *Wierszy wszystkich* Wisławy Szymborskiej (2023) pozwala nam, czytelnikom, tym „niektórym, którzy lubią poezję”, pokazać tym, którzy nie zawsze i nie do końca są o jej wartości przekonani, gdzie jest przyczyna naszych fascynacji. A przekonanie o tym, że fascynacje nauczycielskie porywają uczniów, towarzyszy mi stale i niezmiennie i nie jest tylko pobożnym życzeniem, lecz konsekwencją obserwacji i własnych doświadczeń.

Bibliografia

- Czapliński P., 2012, *Literatura i życie. Perspektywy biopoetyki*, w: *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*, red. A. Legeżyńska, R. Nycz, Wydawnictwo IBL, Warszawa, s. 63–93.
- Czapliński P., Bednarek J., Gostyński D., 2017, *Literatura i jej natury. Przewodnik ekokrytyczny dla nauczycieli i uczniów szkół średnich*, Wydawnictwo Rys, Poznań.
- Fiedorczyk J., 2015, *Cyborg w ogrodzie. Wprowadzenie do ekokrytyki*, Wydawnictwo Naukowe Katedra, Gdańsk.
- Gralewicz-Wolny I., 2014, *Fatyga łodygi: Wisława Szymborska wobec milczenia roślin*, w: *Człowiek w relacji do zwierząt, roślin i maszyn w kulturze*, T. 2: *Od humanizmu do posthumanizmu*, red. J. Tymieniecka-Suchanek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 177–186, pobrano z: https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/1163/1/Gralewicz_Fatyga_lodygi_Wislawa_Szymborska.pdf [18.07.2023].
- Koc K., 2018, *Lekcje myślenia (obywatelskiego). Edukacja polonistyczna wobec współczesnego świata*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Miłosz C., 1996, *Wiersze wybrane / Selected Poems*, przeł. D. Brooks i in., Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Szymborska W., 2011, *Milczenie roślin*, wybór wierszy i fot. J. Gromek-Ilg, Znak emotikon, Kraków.
- Szymborska W., 2023, *Wiersze wszystkie*, Wydawnictwo Znak, Kraków.

Ewa Jaskółowa – profesor doktor habilitowana, emerytowana profesor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jej zainteresowania badawcze skupiają się wokół zagadnień historyczno- i teoretycznoliterackich, szkolnej dydaktyki oraz glottodydaktyki. Przedmiotem jej badań była i jest literatura XX wieku, zwłaszcza poezja, w dialogu z tradycją romantyczną i antyczną. W swoich książkach pokazuje możliwości zastosowania różnych metodologii literaturoznawczych w nauczaniu literatury. Autorka książek o poezji XX wieku (na przykład *Poetyckie podróże Stanisława Balińskiego*, 1988; *Od poezji kosmosu do poezji czasu. Studium o twórczości Stanisława Ciesielczuka*, 1997; „Kto to jest”. *Motyw żony Lota w polskiej poezji XX wieku, czyli rozbijanie stereotypu*, 2006), książek omawiających problemy nauczania poezji w szkole (na przykład *Dialog z tradycją, czyli o poezji w szkole i na maturze*, 1997; wspólnie z A. Opacką: *Prądy i konwencje w prozie*, 1995 i *Prądy i konwencje w poezji*, 1995), ponad stu artykułów o twórczości poetów XX wieku, współautorka serii podręczników dla szkoły ponadgimnazjalnej (*Świat do przeczytania*). Organizatorka wielu konferencji, podczas których podejmowano refleksję nad współczesnymi metodologiami literaturoznawczymi i ich przekładem na szkolną dydaktykę. Plonem tych konferencji są zbiory *Nowe odsłony klasyki w szkole. Literatura XIX wieku* (2013), *Fundamenty czy fundamentalizmy? Antyk grecko-rzymski i Biblia w szkole* (2015). Wykładała zagadnienia metodyki nauczania języka polskiego jako pierwszego i drugiego na studiach dla nauczycieli za granicą. W latach 2004–2007 pełniła funkcję kierownika międzynarodowego grantu *Slavic Network*, którego ideą było pokazanie możliwości paralelnego nauczania języków słowiańskich.

Ewa Jaskółowa – professor emerita of the University of Silesia in Katowice. Her research interests focus on historical and theoretical literary issues, school teaching, and glottodidactics. The subject of her research has been 20th-century literature, especially poetry, in dialogue with the Romantic and ancient tradition. In her books, she shows the possibilities of using various literary methodologies in teaching literature. She is the author of books on the poetry of the 20th century (e.g., *Poetyckie podróże Stanisława Balińskiego*, 1988 [Poetic Journeys of Stanisław Baliński]; *Od poezji kosmosu do poezji czasu. Studium o twórczości Stanisława Ciesielczuka* [From the Poetry of Space to the Poetry of Time. Study on the Works of Stanisław Ciesielczuk], 1997; „Kto to jest”. *Motyw żony Lota w polskiej poezji XX wieku, czyli rozbijanie stereotypu* [Who It Is. The Motif of Lot's Wife in Polish Poetry of the 20th Century, or Breaking the Stereotype], 2006), books and articles discussing the problems of teaching poetry at school (e.g., *Dialog z tradycją, czyli o poezji w szkole i na maturze* [Dialogue with Tradition, or on Poetry at School and Final Exams], 1997; together with z A. Opacka: *Prądy i konwencje w prozie* [Trends and Conventions in Prose], 1995 and *Prądy i konwencje w poezji* [Trends and Conventions in Poetry], 1995), over a hundred articles on the work of 20th century poets, co-author of a series of textbooks for secondary schools (*Świat do przeczytania* [A World to Read]). She has organized many conferences that inspired reflection on

contemporary methodologies in literary studies and their translation into school teaching. The fruits of these conferences are the collections *Nowe odsłony klasyki w szkole. Literatura XIX wieku* [New Versions of Classics at School. 19th-century Literature] (2013), *Fundamenty czy fundamentalizmy? Antyk grecko-rzymski i Biblia w szkole* [Foundations or Fundamentalisms? Greco-Roman Antiquity and the Bible at School] (2015). She lectured on the methodology of teaching Polish as a first and second language at teacher programs abroad. In 2004–2007, she was the head of the international *Slavic Network* grant, the idea of which was to demonstrate the possibilities of parallel teaching of Slavic languages.